



## Kwestionarij

REFLEKSI  
HISTORYCZNY

2

- 1) zetańca w Z.S.S.R., kan. ~~Janina~~ <sup>Macieja</sup> Słowackiego uczenia gimnazjalnego z Bielogostdem urodzonego w 1925r. Dzieci mój Bolesław-Jan został aresztowany przez władze sowieckie dn. 25. IX. 39r. i dotychczas o nim nic nie wiem.
- 2) Dnia 13. IV. 40r. o godz. 3<sup>20</sup> do naszego mieszkania przyjechało dwóch funkcjonariuszy N.K.W.D. w towarzystwie kilku żołnierzy oraz tajnika i kardi pakowaci rzeczy, oznajmiając że będziemy przesiedleni. Dla posom rewizji zajechali do trzaq, a potem sporządzili spis rzeczy przez nas niezabieranych, które przekabralimy na rzecz rodziny. Z mieszkaniem powieszono nas na stacji kolejowej, gdzie umieszcili w wagonie towarowym. W naszym wagonie było nas wszystkich 36 osób. Do granicy przedwojennej jechaliśmy, mając tylko par możliwości zatawienia potrzeb wewnętrznych. Na granicy była przesiadka. W nowych wagonach były ogony do zatawienia potrzeb, jedne wiadro, miotła, latarnia bez świateł, które później w czasie drogi

wydawali. W czasie podróży dał się odebrać koch  
 wody. Chleb wydawano mniej-więcej po 750 gr  
 dziennie na człowieka. Do miejsca zastania po  
 gani jechaliśmy 17 dni. Na punktach zbomych  
 przebywaliśmy do 4 maja.

- 3) Wójc miejsce zastania w Z. S. S. R.: Kar. S. S. R., Bawłodarska  
 obłast, Bawłodarski rejon, rowcher 499, ferma № 1
- 4) Ferma wawłarska na granicy stepu i tałi nadre-  
 cnych. Do Sotyru niedaleko 3 km. Budyunki były  
 zbudowane z darniny. Preciętkie mieszkanie  
 4 m x 4 m, wys. 2 m, kilka mieszkaniec preciętki  
 z rozb. Mieszkania trzeba było zmienić zależnie  
 od rozporządzeń „uprawiaj rozręgo”. Przez dwa mie-  
 siące mieszkało nas w mieszkanie wygniarach  
 4 m x 5 m, wys. 2,5 m. 24 osoby. W mieszkaniach było  
 dużo posudziów, pluskiew i pcheł. Na fermie było  
 11 rodzin polskich. Żyliśmy ze sobą w wielkiej  
 przyjaźni i zgodzie.

5) Prace były różne, ale wszystkie związane z hodow-  
 włą owiec, a więc pasterstwo, przygotowywanie  
 siarna na zimę i t.d. Preciętki zarobek 120

ubli nierozemnie. Pracownik mógł kupić drewno kg chleba, kandy estonski rodziny 30 dkg.

Rodziny niemające robotników nie dostawały nic.

Od września 1941 r. racje zaczęły się zmniejszać.

Jeżeli do mojego wyjazdu robotnik dostawał

3 kg maki pasowej, a estonskie rodziny po 15 dkg.

Na rynku ceny podnosiły się lub spadały zależnie

od pory roku. Zima 1940 r. pud (16 kg) maki przemier

worstał 300 rub., żytniej 120 rub., kg masta 50 rub.

zimą w 1941 r. pud maki przemiernej pośledniego

potrzebu kosztował około 350 rub., maki żytniej

200 rub., masta niemożna było w ogóle dostać.

Jedynym źródłem propagandy były zbrojnia

robotnicze, ~~na~~ ludności tubylca odwoła się

do nas przez „przez partyjnych” i „komsandców”

W zaręczym letchoie niestęta letcho, która

w rozę ciężkiej choroby umiała jechać do chorego,

normalnie chodziła się do niej. Przez okres mojego

połyku na fermie zmarło dwoje Polaków:

p. Kulikowski lat około 40, p. Bystrawka lat 36.

2. krajem korespondowalem do wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej.

9. 25. II. zjawiłem się na ochotnika do wojska. Na początku byłem w „Wojskowej Kuchni” dn. 9. III. Dn. 11. III. wyjechałem grupą liczącą 38 osób do tużonowej górcia 23. III zotalem umundurowany. W domu zostawiłem matkę z siostrą, z którą nie mam nawiązać łączności.

M-p 7. III.

Stebnowski